



## Galicyjska kasa oszczędności.

### Zamknięcie rachunku w dwudziestym czwartym roku istnienia 1867.

#### G ł o s

Jego Excelencyi JWgo nadkuratora Kazimierza hr. Krasieckiego na zagajenie posiedzenia dnia 29. lutego 1867.

Szanowne Zgromadzenie! Już po drugi raz, odkąd przełamaliśmy zasieki bojaźliwej przezorności, mamy dowód, jak nawet rachunek do wymagań czasu stosować się musi. Sprawozdanie Dyrekcji przekona Was, że i tego roku rezultat czynności naszego Zakładu jest zadawalniający.

Zadziwi kogo, że Dyrekcya przy niezwykłym natłoku pieniędzy zredukowała tymczasowo jednorazowe wkładki do stu złotych najwyżej. Lecz zastanowienie się nad celem naszej Instytucyi, stosowność tego postępowania najjaśniej wykaże.

Zakład nasz chociaż finansowy nie ma na pierwszej linii zysku na celu, bo nie ma za sobą akcyonaryuszów czyhających na jak największą dywidendę. Zadaniem naszym jest przedewszystkiem: przez wzniecanie zaufania w niższych warstwach społeczeństwa zachęcić je do oszczędności, a przeto i do pracy; a więc powierzone pieniądze bezpiecznie lokować, a na zawołanie być w stanie one zwrócić.

Doświadczenie dwukrotne nauczyło nas co to za trudne zadanie zwrot wkładek, kiedy panika opanuje publiczność. Im niższe pojedyncze wkładki, im więcej stron na daną sumę żądających zwrotu, tem łatwiej taką kryzę przetrwać.

Oto całe wyjaśnienie tego postępowania Dyrekcji, które z pewnej strony jako niepojęcie zadania Zakładu finansowego piętnowane zostało.

Mniemanie jakoby Instytucya kas oszczędności już się przeżyła, również nie wytrzyma badawczej krytyki. Kasy oszczędności pozostaną długo jeszcze jedynym lewarem, aby rozprószone w nieskończoność po kraju i martwo leżące fundusze na targ pieniężny ściągnąć, i je dla ogółu pożytecznymi zrobić.

Dałby Bóg aby marzyciele o bankach zaliczkowych, przez rozrzucenie sieci kas oszczędności po kraju, znaleźli niezawodne fundusze dla urzeczywistnienia swych marzeń. Już to się nie pierwszy raz z tego miejsca w tym kierunku odzywam; może też znajdą się ludzie, którzy moje słowa w czyn przemienią.

### Wyjątek ze sprawozdania Dyrekcji.

Do stanu wkładek na 14.801 książeczkach z końcem roku 1866 wynoszącego . . . . .	3,216.425 zł. 66 kr.
przybyło przez rok 1867 nowych wkładek za . . . . .	1,826.213 zł. 15 kr.
tudzież prowizyi przez wkładających nie wziętej, a z dniem ostatnim grudnia wynoszącej . . . . .	173.312 „ 40 „
tak iż ogół powiększenia wynosi . . . . .	1,999.525 zł. 55 kr.
Że zaś w roku 1867 zwrócono w ogóle na książeczki . . . . .	1,192.401 „ 6 „
zatem stan kapitału wkładkowego powiększył się przez rok 1867 o . . . . .	807.124 „ 49 „
tak, iż z końcem roku 1867 wynosi w ogóle . . . . .	4,023.550 zł. 15 kr.

Z tej sumy jest:

Wkładek 5procentowych na 17.895 książeczkach za . . . . .	3,992.474 zł. 11 kr.
„ 4½ „ „ 21 „ „ . . . . .	31.076 „ 4 „
W ogóle na 17.916 książeczkach . . . . .	4,023.550 zł. 15 kr.

Średnio więc wypada na jedną książeczkę 224 zł. 58 kr.

gdy średnia w roku poprzednim czyniła 217 „ 31 „

Co do rozkładu kapitału wkładkowego na pojedyncze książeczki, rzecz ma się tak:

a) Książeczek z sumą wkładkową 1000 zł. (a z narosłą prowizyą 1000 zł. przenoszącą) było z końcem roku 1867 przeszło 800, za sumę w ogóle 900.000 zł. dochodzącą; b) książeczek na 500 zł. i inne wyższe kwoty tysiąca zł. sięgające przeszło 2000, za sumę w ogóle 1,500.000 zł. dochodzącą; c) książeczek z wkładkami niżej 500 zł. aż do 100 zł. przeszło 5000, za sumę w ogóle 1,150.000 zł. sięgającą; nareszcie d) wszelkich innych książeczek z wkładkami niżej 100 zł. przeszło 10.000, za sumę 450.000 zł. dochodzącą.

Wkładek mniejszych niż 100 zł. wniesiono:

w roku 1866 od 6999 stron w ogóle 164.289 zł. 34 kr., to jest średnio 23 zł. 17 kr. od jednej strony,

zaś „ „ 1867 „ 8504 „ „ „ 223.919 „ 27 „ „ „ „ 26 „ 33 „ „ „ „

Podanego wyżej ogólnego kapitału wkładkowego 4,023.550 zł. 15 kr. na 17.916 książeczkach umieszczonego, część prawie dziesiąta, to jest suma niemal 400.000 zł. lokowana jest na 3882 książeczkach z następujących tytułów:

Fundusze rozmaitych gmin miejskich i wiejskich . . . . .	na 283 książeczkach	niemal 82.000 zł.
„ „ mas spadkowych, drobniejsze depozyta sądowe i kaucye . . . . .	1477 „	przeszło 132.000 „
„ „ gremiów i korporacyj rzemieślniczych . . . . .	82 „	19.000 „
„ „ szkół w gminach, kościołów i klasztorów . . . . .	1271 „	niemal 99.000 „
„ „ instytutów dobroczynnych . . . . .	710 „	przeszło 57.000 „
„ „ szpitalów . . . . .	59 „	8.000 „

Winkulowanych książeczek jest w ogóle 324, z tych 252 rozmaitych korporacyi, a 72 osób prywatnych.

Książeczek z okazem sądowym, to jest takich które są w amortyzacyi, albo też strony spór przed sądem o nie wiodą, jest w ogóle 82.

Na rachunku ciągłym umieszczone są na 5% fundusze niektórych Zakładów i Stowarzyszeń dobroczynnych, a stan tych funduszy był z końcem roku 1867 taki:

Gminy miasta Lwowa . . . . .	15.091 zł. 44 kr.
Funduszu pożyczkowego Franciszką Józefa dla rzemieślników lwowskich . . . . .	1.481 „ 85 „
Instytutu ubogich . . . . .	18 „ 86 „
Zakładu dla ślepych . . . . .	1.177 „ 90 „
Towarzystwa dobroczynności pod opieką Dam . . . . .	52 „ 34 „
Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników lwowskich . . . . .	1.128 „ 8 „
Fundacyi Sikorskich . . . . .	2.172 „ 46 „
Komiteu centralnego pomocy dla rannych żołnierzy . . . . .	24.189 „ 73 „
Giełdy we Lwowie . . . . .	2.006 „ 11 „
Kaucyi od dłużników hipotecznych kasy oszczędności na upewnienie ubezpie-	
czeń ogniowych . . . . .	5.208 „ 11 „
<b>W ogóle . . . . .</b>	<b>52.526 zł. 88 kr.</b>

Z końcem roku 1866 pozostawało jeszcze na hipotekach majątności ziemskich i realności miejskich, tudzież z pożyczki na skrypcie gminie dobromilskiej udzielonej, w ogóle u 608 stron na 6% . . . . . 2,218.539 zł. 86 kr.

Wypożyczono na nowo w roku 1867:

Na majątności ziemskie 18 stronom w ogóle 164.500 zł.  
 „ realności miejskie 84 „ „ „ 219.430 „

Razem . . . 102 stronom w ogóle . . . . . 383.930 „ — „

Zatem ogół rozpozyczonego kapitału był . . . . . 2,602.469 zł. 86 kr.

Ten stan zmniejszył się:

Przez zwyczajne spłaty ratami półrocznymi w ciągu roku na umorzenie kapitału wnoszonemi, tudzież przez spłatę całej reszty długu z 42 hipotek w ogóle . . . . . 168.686 „ 24 „  
 tak, iż suma na hipotekach lokowana wynosiła z końcem roku 1867 . . . . . 2,433.783 zł. 62 kr.  
 czyli o 215.243 zł. 76 kr.

więcej niż z końcem roku poprzedzającego.

Ta suma rozkłada się w następujący sposób:

Na majątnościach ziemskich 352 pożyczek w kwocie . . . . . 1,705.361 zł. 91 kr.  
 „ realnościach miejskich 315 „ „ „ . . . . . 721.716 „ 30 „  
 U gminy dobromilskiej 1 „ „ „ . . . . . 6.705 „ 41 „

W ogóle . . . . . 668 pożyczek w sumie . . . . . 2,433.783 zł. 62 kr.

Wypada ztąd, iż na każdym 100 zł. na hipotekach umieszczonych, ciąży na majątnościach ziemskich 74 zł. 40 kr., a na realnościach miejskich 25 zł. 60 kr.

Zaległości z hipotek w kapitale i prowizyi, to jest w ryczałtowych ratach półrocznych wynosiły:

po koniec roku 1866 przy kapitale 2,218.539 zł. 86 kr. w ogóle na hipotekach ciężącym: . . . . . 40.015 zł. 79 kr.  
 zaś po koniec r. 1867 „ „ 2,433.783 „ 62 „ „ „ „ „ . . . . . 35.548 „ 97 „  
 to jest, na każde 100 zł. pożyczki na hipotekach ciężącej, zalegało po koniec roku 1866: . . . . . 1 zł. 80 kr.  
 a „ „ „ 1867: . . . . . 1 „ 46 „

Z powyższego stanu zaległości z końcem r. 1867 wykazanego, przypada na majątności ziemskie: . . . . . 22.451 „ 44 „  
 a na realności miejskie: . . . . . 13.097 „ 53 „

biorąc więc stosunek tych zaległości do ogółu kapitału na każdej z tych dwóch kategorii hipotek ciężącego, okazuje się, iż z każdego 100 zł. pożyczki na majątnościach ziemskich zalega z końcem roku 1867 . . . . . 1 zł. 31 1/2 kr.  
 na realnościach miejskich „ „ „ 1867 . . . . . 1 „ 81 1/2 „

Gdy jeszcze dalej realności miejskie rozróżnimy na lwowskie i na owe na prowincyi, okazuje się iż

na realnościach lwowskich przy wierzytelności 680.127 zł. 45 kr. zalega 12.596 zł. 39 kr., czyli 1 zł. 85 kr. na 100 zł.  
 „ „ na prowincyi „ „ 41.588 „ 85 „ „ 501 „ 14 „ „ 1 „ 20 1/2 „ „ 100 „

Co do procesów sądowych z tymi dłużnikami hipotecznymi, którzy zaniedbują wnosić na terminach raty półroczne na umorzenie długu, procesów takich było: z końcem roku 1866 . . . . . 43  
 w roku 1867 przybyło . . . . . 9  
 było więc wszystkich . . . . . 52.

Z tych 52 spraw sądowych, doprowadzono 10 do wyroku, reszta zaś pozostała w egzekucyi. Atoli gdy . . . . . 24

dłużników, z którymi sprawę bądź do wyroku doprowadzono, bądź już w egzekucyi będących, wróciło do regularnego płacenia rat, wstrzymano przeciw nim dalsze kroki sądowe, i tym sposobem zostało z końcem roku 1867 spraw sądowych w toku będących . . . . . 28,  
 z których w egzekucyi zostaje 18, a do wyroku idzie 10.

Z tych 28 spraw jest: 14 z właścicielami majątności ziemskich,  
 13 „ „ realności lwowskich,  
 1 z właścicielem „ „ na prowincyi.

Z porównania tych liczb z liczbą hipotek okazuje się, iż jest jeden proces na każde 25 majątności ziemskich, jeden na 24 realności miejskich we Lwowie, a jeden na 19 realności miejskich na prowincyi.

Stan funduszu ruchomego był z końcem roku 1867 następujący:

W gotowiznie . . . . . 77.963 zł. 26 kr.  
 „ 5-procentowych asygnacyach gmundęńskich . . . . . 540.000 „ — „  
 „ 154 zastawach na 6% na papiery publiczne . . . . . 154.657 „ — „  
 „ 7-procentowych obligacyach pożyczki krajowej (głódowej) z roku 1866, wartości imiennej 696.000 zł., a wartości obiegowej d. 30. grudnia 1867 . . . . . 692.520 „ — „  
 „ 5-procentowych obligacyach pierwszeństwa (II. emisji) kolei Karola Ludwika, wartości imiennej 52.200zł., a wartości obiegowej d. 30. grudnia 1867 . . . . . 46.588 „ 50 „  
 „ 5-procentowych obligacyach pierwszeństwa (I. emisji) kolei lwowsko-czerniowieckiej, wartości imiennej 90.000 zł., a wartości obiegowej d. 30. grudnia 1867 . . . . . 72.900 „ — „  
 „ 5-procentowych obligacyach pierwszeństwa (II. emisji) kolei lwowsko-czerniowieckiej, wartości imiennej 27.000 zł., a wartości obiegowej d. 30. grudnia 1867 . . . . . 21.870 „ — „  
 „ 5-procentowych listach zastawnych austriackiego banku narodowego, wartości imiennej 57.000 zł., a wartości obiegowej d. 30. grudnia 1867 . . . . . 52.297 „ 50 „

Ogółem . . . 1,658.796 zł. 26 kr.

Fundusz ten, stanowiący gotowość kasy do zaspakajania stron z książeczkami o wypłatę zgłaszających się, wynosi 4 1/100 całego kapitału wkładowego, to jest, na każdym 100 zł. wierzycielom na książeczki należących się ma kasa w funduszu ruchomym 41 zł.

Z funduszem rezerwowym stanowiącym własny majątek Zakładu, tak się ma:

Zysk z prowizyi, z eskontu i z innych mniejszych wpływów, także przewyżka pozostała z różnicy kursu przy zakupie efektów do funduszu rezerwowego, wszystko to (po potrąceniu straty poniesionej w kwocie 878 zł. 62 kr. przy hipotekach z rachunku zeszłych, tudzież straty w kwocie 135 zł. z przedpłaty przypadłej z powodu śmierci urzędnika kasy) uczyniło w roku 1867 w ogóle . . . . . 46.867 zł. 64 1/2 kr.  
 do którejto sumy (po strąceniu 7% podatku od prowizyi obligacyi państwa, t. j. kwoty 117 zł. 7 kr., tudzież kwoty 91 zł. 66 kr. zwróconej tytułem prowizyi przy zakupie efektów) dodawszy prowizję od efektów w własnym majątku leżących wynoszącą . . . . . 13.329 „ 81 „  
 razem . . . . . 60.197 zł. 45 1/2 kr.

a potrąciwszy: Koszta administracyi, jako to: Płace urzędników i woźnych, tudzież remuneracye i zapomogi, diurny, sprawienie ksiąg i innych potrzeb do manipulacyi, pauszalia,

stemple niepowrotne i opłaty pocztowe, zużycie sprzętów i sprawienie nowych, najem lokalu z opałem, oświetlenie i inne drobne wydatki . . . . .	23.496 zł. 87 kr.	
podatek dochodowy i ekwiwalent . . . . .	4.796 „ 38 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „	
razem . . . . .		28.293 zł. 25 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> kr.
pozostało z obrotu funduszków i prowizyi własnego majątku: czystego zysku za rok 1867 . . . . .		31.904 zł. 20 kr.
Do której to sumy dodawszy majątek własny, wynoszący z końcem roku 1866 sumę . . . . .		334.904 „ 83 „
majątek własny byłby wynosił z końcem roku 1867 sumę . . . . .		366.809 zł. 3 kr.

Gdy jednakże w ciągu roku 1867 kasa wydała na cele dobroczynne:

W moc uchwały Towarzystwa . . . . .	4.600 zł. — kr.	
„ „ Wydziału Towarzystwa . . . . .	2.000 „ — „	
a na zamianę obligacyi indemnizacyjnych na obligacye pierwszeństwa kolei Karola Ludwika . . . . .	5.518 „ 10 „	
razem . . . . .		12.118 „ 10 „

Stan własnego majątku Zakładu z końcem r. 1867 wynosi w wartości imiennej . . . . . 354.690 zł. 93 kr.

Tę sumę składają następujące efekta wartości imiennej na walutę austriacką:

Galicyjskie listy zastawne (4-procentowe) . . . . .	291.900 zł. — kr.
Obligacye pierwszeństwa (II. emisji) kolei Karola Ludwika (5-procentowe) . . . . .	12.000 „ — „
„ pożyczki loteryjnej państwa z roku 1854 (4-procentowe) . . . . .	9.712 „ 50 „
„ „ „ „ 1860 (5-procentowe) . . . . .	5.000 „ — „
„ „ „ „ 1864 (5-procentowe) . . . . .	4.000 „ — „
Książeczka wkładowa galicyjskiej kasy oszczędności (5-procentowa) . . . . .	174 „ 23 „
Gotowizna (za którą zakupione będą papiery publiczne) . . . . .	31.904 „ 20 „
Razem (jak wyżej) . . . . .	354.690 zł. 93 kr.

a według kursu dnia 30. grudnia 1867: wartości obiegowej . . . . . 285.047 zł. 93 kr.

Stan funduszu emerytury dla urzędników i sług galicyjskiej kasy oszczędności, tudzież dla wdów i sierot po nich, był wartości imiennej z końcem roku 1866 . . . . . 109.907 zł. 10 kr.

Narósł przez rok 1867:

Prowizyą tak bieżącą jak i zaległą . . . . .	5.096 zł. 67 kr.
Różnicą kursu (z zakupienia obligacyi za gotowiznę) . . . . .	849 „ 50 „
Z złożonych przez niektórych urzędników Zakładu w roku 1867 5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> od pobieranej przez nich płacy . . . . .	110 „ 73 „
w ogóle . . . . .	6.056 zł. 90 kr.

Wydał zaś:

Na pensye emerytalne za rok 1867 . . . . . 770 zł. — kr.

Na opłacenie 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> podatku od prowizyi obligacyi państwa, i jako zwrot prowizyi przy zakupie efektów, co razem czyni . . . . . 593 „ 90 „

w ogóle . . . . . 1.363 „ 90 „

Ostatecznie więc narósł o . . . . . 4.693 „ — „

tak, iż z końcem roku 1867 stan tego funduszu byłby był . . . . . 114.600 zł. 10 kr.

Gdy jednakże w ciągu roku 1867 zamieniono będące w tym funduszu obligacye indemnizacyjne wartości imiennej . . . . . 74.077 zł. 50 kr.  
na 5-procentowe obligacye pierwszeństwa (II. emisji) kolei Karola Ludwika wartości imiennej . . . . . 49.800 „ — „

Stan powyższy zmniejszył się o . . . . . 24.277 „ 50 „

i z końcem roku 1867 wynosi w wartości imiennej . . . . . 90.322 zł. 60 kr.

A to: W galicyjskich listach zastawnych (4-procentowych) . . . . . 37.700 zł. — kr.  
„ obligacyach pierw. (II. emisji) kolei Karola Ludwika (5-proc.) . . . . . 49.800 „ — „  
„ „ pożyczki loter. pań. z r. 1860 (5-procentowych) . . . . . 500 „ — „  
„ książeczce wkładowej gal. kasy oszczęd. (5-procentowej) . . . . . 79 „ 14 „  
„ prowizyi za rok 1867 zaległej . . . . . 2.243 „ 36 „

Razem (jak wyżej) wartości imiennej . . . . . 90.322 zł. 60 kr.

a według kursu dnia 30. grudnia: wartości obiegowej . . . . . 76.620 zł. 10 kr.

Co do ruchu gotowizny:

Tej w ciągu roku 1867 wpłynęło . . . . . 4,031.206 zł. 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kr.

„ „ „ „ wypłacono . . . . . 3,953.242 „ 99<sup>1</sup>/<sub>2</sub> „

Zatem cały ruch gotowizny był . . . . . 7,984.449 zł. 25 kr.

W porównaniu z rokiem poprzednim większy o . . . . . 2,246.346 „ 48 „

Z zestawienia dat ruchu ogólnego spraw kasy co do liczby stron i obrotu pieniędzy w porównaniu z rokiem poprzednim, okazuje się, iż:

w ciągu roku 1866 miała kasa do załatwienia . . . . . 32.305 stron

a w roku 1867 . . . . . 29.964 „

mianowicie w tym ostatnim roku:

Wkładek na książeczki i dokładek wniosło . . . . . 14.745 osób,

Po wypłaty z książeczek zgłosiło się . . . . . 9.736 „

reszta zaś do powyższych 29.964, to jest . . . . . 5.483 tyczy się rozmaitych innych spraw kasowych, jako to: pożyczek hipotecznych i na zastawy, eskontu weksli i obligacyi wylosowanych, obrotu papierów publicznych itd. itd.

Co do czynności kancelaryi Dyrekcji, o ile za miarę służyć może liczba podań i ekspedycyi, następujące są data w porównaniu z rokiem poprzednim:

Przez protokół podawczy weszło: . . . . . { w roku 1866 exhibitów 2287

. . . . . { „ 1867 „ 2994

Przez expedyt wyszło: . . . . . { „ 1866 expedycyj 2751

. . . . . { „ 1867 „ 3166

Posiedzeń odbyło się: . . . . . { „ 1866 . . . . . 16

. . . . . { „ 1867 . . . . . 31

mianowicie w tym ostatnim roku: 2 posiedzenia Towarzystwa, 1 Wydziału Towarzystwa, 2 Kuratoryum, 21 Dyrekcji i 5 posiedzeń komisji specjalnych.

Pomiędzy innymi uchwałami Towarzystwa na zgromadzeniu dnia 29. lutego i 2. marca 1868 powziętemi, stała w myśl §. 6. statutów i ta uchwała, aby z własnego majątku Zakładu rozdać na cele dobroczynne, mianowicie:

Dla gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, na zbiory naukowe . . . . .	zł. 300
Na fundację ś. p. Karola Szajnochy . . . . .	500
Stowarzyszeniu bratniej pomocy słuchaczy kursu pedagogicznego szkół wzorowych obrz. łac. i gr. kat. we Lwowie . . . . .	300
Towarzystwu wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych . . . . .	200
Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ we Lwowie . . . . .	500
Na zasilenie funduszu Giełdy we Lwowie . . . . .	500
Ochronkon chrześcijańskim we Lwowie . . . . .	500
Na ubogich starozakonnych we Lwowie . . . . .	200
Stowarzyszeniu św. Wincentego a Paulo we Lwowie . . . . .	500
Towarzystwu Dam dobroczynności . . . . .	400
Zakładowi ślepych we Lwowie . . . . .	400
Domowi zaopatrzenia ubogich we Lwowie . . . . .	1.000
<b>w ogóle . . . . .</b>	<b>5.300</b>

które to dary dojdą swego przeznaczenia, jak tylko uchwałę Towarzystwa potwierdzi Namiestnictwo krajowe.

## Górnictwo i Hutnictwo w Galicyi.

### IV.

Powiedzieliśmy przy końcu poprzedzającego artykułu, iż wyrób żelaza w Galicyi raczej do hutnictwa niż do górnictwa należy. Jakoż wszystkie prawie Zakłady żelazo wyrabiające, w małej tylko części używają rudy i kruszcu z krajowych kopalni pochodzących; sprowadzają je w przeważnej części z ościennych Węgier, a mianowicie w zachodniej Galicyi z hrabstwa Spizkiego i pogranicznych komitatów węgierskich. Pokłady bowiem w kopalniach galicyjskich nader są słabe, 2 do 4 stopowe, częstym przerwom ulegające, tak iż nie masz ani jednej kopalni, którejby długość w linii horyzontalnej 50 sągów przechodziła. Są to raczej gniazda tu i ówdzie pod powierzchnią ziemi rozrzucone, nie pokłady, na którychby systematyczne górnictwo prowadzone być mogło. Nadto ruda żelazna w galicyjskich kopalniach wydobywana, nader jest uboga, zaledwo 12 do 14 procentów surowcu żelaza dająca. Wśród takich okoliczności popęd górnictwa opłacić się nie może. Nie ma więc ani jednego Zakładu, któryby się ograniczał na wyrobieniu kruszcu z własnych lub krajowych kopalni pochodzącego. Pomimo odległości i złych dróg kruszec surowy, jak mówiliśmy, sprowadzają z Węgier, ruda bowiem tamtejsza daje 40 do 45 procentów i sprowadzanie jej lepiej się niż produkcya w własnym kraju opłaca.

Ogromne tylko lasy, które Karpaty galicyjskie pokrywają, jedyną są podstawą wyrobu żelaza w kraju naszym, są główną racją bytu wszystkich zakładów żelazo wyrabiających. Bez tych bowiem zakładów odbytu na drzewo nie byłoby żadnego; lasy nie miałyby żadnej wartości pod względem ekonomicznym. Wartość nadały im dopiero zakłady hutnicze, całą produkcję drzewa, po większej części na miejscu, konsumujące.

Łatwo pojąć, że Zakłady, które surowy materiał z odległości 15 do 20 mil sprowadzać muszą, żelaza tanio produkować nie mogą, zwłaszcza, iż ruda żelazna jest rzeczą małej wartości i kosztu transportu do Zakładów cenę nabycia jej na miejscu produkcji zwykle przenoszą. O ileż pomyślniej i szczęśliwiej położone są Zakłady podobne w Anglii. Te mają kopalnie żelaza i węgla tuż pod ręką, w wielu miejscach rudę żelazną i węgiel z jednego szybu wydobywają. A Węgiel angielski tak jest wyborny, iż bez trudności do wytapiania rudy użyty być może i miejsce drzewa w zupełności zastępuje. Jakoż kosztu produkcji żelaza w Anglii o większą połowę są mniejsze niż u nas w Galicyi. Kiedy tam surowiec żelaza wypada na 44 do 48 szilingów ton = 17 cetnarów wagi wiedeńskiej, czyli po 1 1/3 zł. wal. austr. cetnar, i to już z dostawą do portów angielskich lub szkockich, nasze Zakłady nie są w stanie produkować surowiec poniżej 2 1/2 do 3 zł. w. a. na miejscu samem. Kute więc lub lane żelazo z tak drogiego surowcu wyrabiane, tanie być nie może.

Nawet w pogranicznym górnym Szląsku pruskim wyrób żelaza taniej daleko niż w Galicyi wypada. Tam bowiem mają rudę dającą 45 do 50 procentów, używają do wyrobu żelaza węgla kokowanego, węgiel bowiem Szląski, zwłaszcza z kopalni poza Królewską Stulą i Gliwicami pochodzący, z łatwością koksować się daje, i chociaż nie jest tak tani i tak dobry jak węgiel angielski, jednak przy wyrobie żelaza użycie drzewa z korzyścią zastępuje.

Wśród takich okoliczności wyrób żelaza w Galicyi a podobno i w całej monarchii austriackiej, nie mógłby wytrzymać konkurencji z zagranicą, gdyby na obce żelazo nie było nałożone cło, dziś nawet dość wysokie. Na polu produkcji żelaza ścierają się też najgwałtowniej zdania stronników wolnego handlu i wolnej zamiany ze zdaniem protekcyjnistów i prohibicyonistów. Kiedy pierwsi dowodzą, iż na otwarciu granic obcemu żelazu zyskałoby rolnictwo, które tak wiele żelaza

potrzebuje, zyskałby przemysł fabryczny, mając taniej maszyny i przyrządy, w których żelazo główną odgrywa rolę, drudzy występując w obronie obecnego stanu rzeczy, wystawiają nędze na jakąby wiele okolic kraju narażone było, w skutek upadku zakładów, następujących zarobek tylu tysięcy robotników i ich rodzinom, Zakładów w których tyle milionów utopiono. Rozumie się samo przez się, iż za wolnym handlem, wolną zamianą, głównie Anglicy przemawiają. Mając w swym kraju ogromne bogactwa żelaza i węgla, doszedłszy nadto do ogromu kapitałów, któremi umiejętnie i sprytnie obracać umieją, mogliby oni w krótko tak wielką zyskać przewagę nad całą Europą pod względem przemysłowym, jaką już pozyskali nad Indjami wschodnimi a nawet i nad Ameryką, której surowe płody u siebie przerabiają i tak przerobione Indyom i Ameryce na powrót dostarczają. Co do nas, my nawet rudy naszej i drzewa gwoli przerabiania ich na żelazo Anglikom dostarczaćbyśmy nie mogli, bo oni własnej rudy i własnego paliwa mają do zbytku. Niezawodną zaś jest rzeczą, iż w skutek zniesienia cła na żelazo, huty nasze i Zakłady wnetby upadły. Zyskałoby na tem wprowadzie rolnictwo, mając obce żelazo po niższej może cenie niż dziś krajowe i ten jeden tylko wzgląd za zniesieniem cła na żelazo przemawiać by mógł, bo fabryki u nas i rzemiosła nie mają tej doniosłości, iżby im Zakłady nasze górnicze i hutnicze poświęcić miano.

Nie możemy się tu wdawać w przesądzanie kwestyi, która od dawna tak żywo zajmuje cały świat ekonomiczny i przemysłowy. Wymagałoby to głębszych badań i obszerniejszego rozbioru, co nie może być zadaniem naszego wywodu. Tyle tylko powiedzieć musimy, iż każde cło protekcyjne jest zawsze pewnym rodzajem podatku nałożonego na konsumentów, nie na korzyść ogółu, lecz na korzyść producentów. Trzeba więc ścisłego badania i pewnej przenikliwości, żeby trafnie osądzić o ile podatek ten, ze względu na dobro ogółu, usprawiedliwiony być może.

Po tych uwagach, które nam przedmiot w rozbiórce będący nasunął, przystępujemy do wyliczenia Zakładów górniczych i hutniczych, tak w wschodniej jak i w zachodniej części Galicyi obecnie wyrobem żelaza zajętych.

Jak pod względem bogactwa w surowe materiały, węgle, siarkę i sól, tak i pod względem wyrobu żelaza Galicya zachodnia stoi daleko wyżej niż wschodnia. Obiedwie części kraju zarówno wprawdzie są ubogie w rudę żelazną, lecz Galicya zachodnia, a mianowicie byłby obwód Wadowicki, bliższy jest bogatym pokładom po stronie węgierskiej; tam więc rudę żelazną z większą łatwością sprowadzać i korzystniej przetapiać można. Jakoż Zakłady w Węgierskiej Górze i Zakopanem pod względem urządzenia i dobroci wyrobów, stoją na równi z najpierwszemi Zakładami w monarchii austriackiej. Obok nich Zakłady w Obszarze, Makowie i Suchej, chociaż na mniejsze rozmiary urządzone, pod względem dobroci wyrobów jednak im nie ustępują. W ogóle huty w zachodniej Galicyi dostarczają krajowi corocznie do 120.000 cetnarów żelaza w wartości blisko miliona złotych walutą austriacką. Gdyby zaś kiedy kolej żelazna łączyła Galicyę z Węgrami i przechodzić mogła przez okolice w których się główne Zakłady hutnicze znajdują, w takim razie wyrób żelaza w zachodniej Galicyi, przy ułatwionej dostawie kruszcu z Węgier, do znacznego przyszłości mógłby rozwoju.

Galicyi wschodniej nie masz ani jednego takiego Zakładu jak w Węgierskiej Górze, Zakopanem lub Obszarze. Fabryka rządowa w Mizuniu, w Stryjskim obwodzie, wyrabia wprawdzie do 5000 cetnarów różnego żelaza rocznie, lecz utrzymuje się jedynie dla tego, iż większą część jej wyrobów zabierają warzelnie soli po cenie daleko wyż-

szej niżby je na innej drodze nabyć mogły. Bez takiej sposobności do korzystnego pozbycia swych wyrobów, Zakład w Mizuniu utrzymały się nie mógł. Zakłady prywatne w Wędrziru, Dembinie, Sopoćie, w Skolem i Roźniatowie w obwodzie Stryjskim, w Pasiecznie w obwodzie Stanisławowskim, w Ciśnie i Kątach w obwodzie Sanockim, produkują corocznie do 15.000 cetnarów w ogóle, po większej części lanego żelaza. Roczna więc produkcję wschodniej Galicyi ocenić można na 20.000 cetnarów żelaza, w wartości około 200.000 złotych wal. austr.

Kończąc wywód niniejszy zrobić musimy uwagę, iż Galicya w sól tak bogata, pod względem żelaza od natury widocznie jest upośledzona. Nie mamy u nas owych pokładów rudy, któremi się sąsiednie Węgry z jednej strony, a górny Szląsk pruski z drugiej, poszczycić mogą, nie wspominając już o Anglii, która pod względem żelaza pierwsze na świecie miejsce zajmuje. Jak powyżej wykazaliśmy, Galicya poprzestać musi na przetapianiu rudy z Węgier sprowadzanej, spieniężając na tej drodze leśne swe bogactwa, które znów w większej niż inne kraje posiada obfitości.

## Dokumenta i dyplomy. Wieliczka. Rok 1447.

Kazimierz IV. Jagiellończyk oznacza, w których razach Wielieczanie podwody dawać mają.

1 **Kazimirus** Dei gr(ati)a Rex Polonie et Magnus Dux Lithwanie  
 2 Russie etc. Significamus tenore p(ræ)secium quib(us) expedit  
 3 vniu(er)sis Quomodo | Ciues n(ost)ri **Wyeliezen**(ses) exhi-  
 4 bitis litteris Serenissimorum Principum olim Domi(n)orum Geni-  
 5 to(r)is et Fr(atr)is n(ost)rorum ca(r)issimor(um) celebris me-  
 6 (m)orie | p(ræ)decessorum super libertate dacionis podwodorum  
 7 condicionali ip(s)is concessas <sup>1)</sup>, nobis humilit(er) supplicarunt  
 8 vt iuxta c(on)tinencia(m) clausulas et | c(on)ditiones in ip(s)is  
 9 litteris expressas eosdem c(on)seruare dig(na)remur, videlicet  
 10 dum ibi in **Wyeliczka** c(on)stitueremur in p(er)sona n(ost)ra  
 11 tunc pro | Coquina n(ost)ra tantum C(ur)rus et Equos podwo-  
 12 rum, more temp(or)e regis K a z i m i r i p(ræ)fat(i) tento et obseruato,  
 13 aut incumbente aliqua | notabili et p(ræ)gnanti indigencia seu  
 14 necessitate, dum scilicet hostes vastare(n)t **T(er)ras** n(ost)ras  
 15 quod deus auertat vel aliqua alia co(m)mune | bonum regni  
 16 nostri necessitate seu opportunitate urgente, ita q(uo)d sine eis  
 17 fieri non posset eisdem dare debent et tenent(ur) | talit(er) et  
 18 non alio modo, Eciam querulati sunt q(uo)d crebris et c(on)tinuis  
 19 ip(s)orum Equorum ad poduodas dacionib(us) ag(ra)uant(ur), ita  
 20 ut | iam aff(ir)ment non posse habere Equos in Ciuitate sua ad  
 21 equitaturam valentes maxime aute(m) per hoc asserunt se g(ra)-  
 22 uari | quia procur(ator)es nostri Cracouien(ses) occ(ur)renti-  
 23 b(us) podwodis illas podwodas quas debent mitte(re) in Bochnya  
 24 p(ro)ut ab antiquo tenebatur | diuertunt super **Wyeliczka**  
 25 Cum tam(en) **Wyeliczka** iaceat extra viam Bochnen(sem) et  
 26 sit nobis dampnosum duplices solu(er)e pecu(n)ias | pro dictis  
 27 Equis podwodorum Qui ad vnum possunt p(re)cium conueniri,  
 28 vnde nos attendentes tam ad humiles Supplicac(i)o(nem) | vide-  
 29 licet et qu(er)elam ip(s)orum vobis omnib(us) et singulis tam  
 30 procur(ator)ibus g(e)n(er)alib(us) Cracouien(sibus) q(uam)  
 31 eciam Militibus nobilib(us) ei nu(n)cijs | n(ost)ris quibuslibet  
 32 p(ræ)sentib(us) requirend(o) habere volentes iniu(n)gimus et  
 33 mandamus Quaten(us) p(ræ)dictos Ciues n(ost)ros **Wyeliezen-**  
 34 (ses) pro Equis | podwodorum vitra p(ræ)missa scilicet p(ræ)-  
 35 ter arduas et p(ræ)gnantes regni nostri necessitates sicut hostium  
 36 incursus aut pregnantes | opportunitates totum regnum c(on)tin-  
 37 gentes nulla p(ræ)sumat(is) neq(ue) debeatis inquietare racione  
 38 Tu vero Generose Nicolae de | Zakrzow Castell(a)ne Wyslicien-  
 39 (sis) ac aly procu(rato)res n(ost)ri Cracouien(ses) g(e)n(er)ales  
 40 pro temp(or)e existentes exquo **Wyeliczka** iacet extra  
 41 viam | Bochnen(sem) non debeatis neque debeat(is) <sup>2)</sup> podwo-  
 42 das diuertere super eam, sed detis et app(re)cietis more c(on)-  
 43 sweto et vobis statuto dir(e)cte | in Bochnya Et ita et non  
 44 alit(er) facturi pro gr(ati)a n(ost)ra Harum quib(us) Sigillum  
 45 n(ost)r(um) p(ræ)sentib(us) est appens(um) testimo(n)io litt(er)-  
 46 rarum | Dat(um) in **Pyotrheowo** feria Secunda post  
 47 festum Sancti Bartholomei proxima Anno Domini **Mill(es)simo**  
 48 **Quad(ringe)u(tesimo) xlvyo** R(e)l(ati)o Magnifici Petri  
 49 de | Szekocini R(egni) P(olonie) Vicecanc(ellarii)

Napisy na odwrotnej stronie:

Nro. 2. | 1417 <sup>3)</sup>

Habetur in donato | Fol(io) 43 | Jam scriptum

L(itte)ra sup(er) poduod(is) no(n) dand(is)

Nro. 37 Visum Przywilej de Podwodis | non dandis A(nno)  
 1440 <sup>4)</sup>

Zgodnie z oryginałem pergaminowym, u góry 406 a u dołu 407, z prawej 232 a z lewej 224 milimetrów mierzącym, u którego pieczęć na sznurku zawieszona była.

<sup>1)</sup> W potwierdzeniu tego dokumentu z r. 1505 jest „concessa“, i tak być powinno. — <sup>2)</sup> W potwierdzeniu powyższem z r. 1505 jest „debetis“. — <sup>3)</sup> Myl-  
 nie. — <sup>4)</sup> Także mylnie.

**Kazimierz z Bożej łaski Król Polski a Wielki Książę Litwy, Rusi itd.** Oznajmiamy osnową niniejszego wszystkim, którym na tem zależy: **Mieszczanie Nasi wieliccy, Najjaśniejszych niegdy Panów, Rodzica i Brata Naszych najmilszych, sławnej pamięci Poprzedników, na warunkową wolność od dawania podwód sobie nadaną listy przedłożywszy, upraszali Nas pokornie, abysmy ich wedle brzmień, rozdziałów i zastróg w onych listach wyrażonych zachować raczyli: mianowicie że gdybyśmy osobą swoją we **Wieliczcze** stanęli, natenczas tylko dla kuchni Naszej, zwyciężajem za czasów pomienionego króla Kazimierza zachowywanym i przestrzegany, albo w razie jakiej osobliwszej i nagłej konieczności, naprzykład: gdyby — co niech Bóg odwróci — nieprzyjaciel ziemie Nasze pustoszył, lub królestwa Naszego dobro powszechnie albo inna jaka korzyść wymagały i nagliły tak, iżby bez tego obejść się nie mogło, mają i obowiązani będą dawać wozy i konie podwodowe w ten a nie w inny sposób. Skarżyli się też, iż częstem i nieustannem dostarczaniem koni do podwód tak są obciążeni, że jak już twierdzą, w **Mieście** ich koni do jazdy zdatnych mieć nie można. Utrzymują zaś, iż najbardziej przez to są uciskani, ponieważ gdy podwody się zdarzą, **Wielkorządcy Nasi krakowscy, one podwody, które, jak to zdawna należało, do Bochni poselać mają, zwracają na **Wieliczkę**. Gdy zaś **Wieliczka** leży po za drogą bocheńską, a dla Nas szkodliwie, podwójnie płacić pieniądze za owe konie podwodowe, które za jedną cenę mogą być zgodzone: przeto uważając na ich uniżoną prośbę i skargę, wam wszystkim razem i z osobna, tak **Wielkorządcom** krakowskim, jako też wojskowym, szlachcie i posłańcom Naszym jakin-  
 kolwiek niniejszem zalecamy i rozkazujemy, śądając i chcąc to mieć, abyscie krom tego co się przerzekło, to jest oprócz trudnych i nagłych królestwa Naszego konieczności, jako to naj-  
 ścicia nieprzyjaciela lub nagłej potrzeby całego państwa dotyczącej, nie ważyli i nie ośmielali się **Mieszczan Naszych wielic-  
 kich** pod żadnym pozorem o konie podwodowe niepokoić. Ty zaś **Rodowity Mikołaju z Zakrzowa Kasztelanie wiślicki, i wy inni **Wielkorządcy Nasi krakowscy** pod ten czas będący, dla tego że **Wieliczka** leży po za drogą bocheńską, nie macie i nie powinniście podwód zwracać na nią; lecz dawajcie i ocenajcie według przyjętego a Wam przepisanego zwyczaju wprost do Bochni. I tak a nie inaczej postępować macie dla łaski Naszej. Ku świadectwu listu niniejszego pieczęć Nasza u niego zawieszona. Dan w **Piotrkowie**, w poniedziałek po święcie świętego Bartłomieja zaraz następujący, lata Pańskiego **Tysiąc-  
 nego Czterechsetnego Czterdziestego Siódmego**. Referat **Wielmożnego Piotra ze Szekocin, Podkanclerzego Królestwa Polskiego**.******

**Liczba 2. (Rok) 1417 <sup>3)</sup>.**

Znajduje się na 43. karcie pamiętnikowej. Już przepisane.

List na niedawanie podwód.

**Liczba 37. Widziano. Przywilej o podwodach niemających się dawać. Roku 1440 <sup>4)</sup>.**

Wolański Franciszek Ksawery.